

Sławomir Sztaba

KODEKS HAMMURABIEGO WIDZIANY OCZAMI EKONOMISTY¹

Na Kodeks Hammurabiego można patrzeć z perspektywy wielu nauk. Na pewno jest on interesujący dla historyków i prawników. W niniejszym opracowaniu przedstawiam poglądy ekonomisty. Zaskakujące jest to, że ekonomiczna analiza tego tekstu prowadzi do bardzo aktualnych konstatacji.

Pierwsze skojarzenie związane z Kodeksem Hammurabiego, wyniesione jeszcze ze szkoły, to: oko za oko, ząb za ząb. Przykład okrutnej kary. Wielkie było moje zdziwienie, gdy w księgarni sięgnąłem po kodeks, zajrzałem do środka i zobaczyłem, że są tam zdumiewająco nowoczesne regulacje prawne. Kupiłem, przeczytałem, zaspokoiliem swą ciekawość i odłożyłem na półkę na kilka lat.

Przy okazji pisania książki o wpływie wartości na wybory ekonomiczne zetknąłem się z problematyką dotyczącą cywilizacji i kultur. W dość zgodnej opinii na temat cywilizacji łaćńskiej (zachodniej) wyrażany jest pogląd, że ukształtowały ją chrześcijaństwo i prawo rzymskie. Wtedy przypomniałem sobie o Kodeksie Hammurabiego. Jest on niemal o dwa tysiące lat wcześniejszy od prawa rzymskiego. W postaci załączkowej zawiera elementy prawa karnego, cywilnego i administracyjnego. Pozwala to przesunąć źródła naszej cywilizacji o dwa tysiące lat wstecz. Myśl ta wydała mi się na tyle atrakcyjna, że postanowiłem ją przedstawić w postaci krótkiej recenzji.

1. Prawo wykute w kamieniu

Kodeks Hammurabiego zachował się do naszych czasów, gdyż został wykuty w kamieniu. Ponad dwumetrowa, kamienna stela z jego tekstem jest przechowywana w Luwrze. Została ona odnaleziona na przełomie lat 1901 i 1902 w Suzie (obecnie Iran) przez francuską ekspedycję archeologiczną. Odnaleziono również fragmenty dwóch innych steli z tekstem Kodeksu Hammurabiego.

¹ *Kodeks Hammurabiego*, przekład M. Stępień, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 2000, s. 176.

**Rysunek 1. Kodeks Praw Hammurabiego, króla Babilonu (1792–1750 przed Chr.),
wywiezionym z Babilonii do Suzy (w Iranie) jako łup wojenny w XII wieku
przed Chr. (napis na tabliczce u podnóża stelli w Luwrze)²**



Tekst na stelli został wykuty w piśmie klinowym. Jego fragment przedstawia rysunek 2.

² Cytuję za: M. Stępień, *Słowo od autora przekładu*, w: *Kodeks Hammurabiego*, ibidem, s. 6.

Rysunek 2. Fragment stelli z tekstem Kodeksu Hammurabiego



Motywy ze stelli są wykorzystywane współcześnie. Oto przykład banknotu z fragmentem stelli.

Rysunek 3. Banknot z fragmentem stelli



Scenka uwieczniona na stelli i przeniesiona na banknot pokazuje Hammurabiego stojącego przed siedzącym Szamaszem – bogiem sprawiedliwości. Bóg przekazuje władcy insygnia władzy – berło. Znaczy to, że dla ferowania wyroków Hammurabi uzyskał boską legitymizację.

2. Tło historyczne

Kodeks Hammurabiego powstał w epoce starobabilońskiej datowanej na lata 2005–1595 p.n.e. Tło historyczne okresu poprzedzającego powstanie kodeksu związłe przedstawił jego tłumacz – M. Stępień. „Nadszedł czas królestw amoryckich,

w których elementy cywilizacji Sumero-Akadu spłoty się z tradycją oraz realiami społeczno-ustrojowymi przyniesionymi przez nomadów. To świat, w jakim blisko 100 lat później będzie rządzić i działać Hammurabi, świat, w którym powstały i który odzwierciedlały jego Prawa. Największe zmiany zaszły w stosunkach społecznych i strukturze gospodarczej, a można je symbolicznie ująć w dwóch wymiarach. Pierwszy to zdecydowane zmniejszenie roli gospodarstw świątynnych, stanowiących dotychczas podstawową formę organizacyjną ekonomiki Sumero-Akadu, przy jednoczesnym przejęciu części ich majątków oraz funkcji bezpośrednio przez pałac królewski i podległy mu aparat administracyjny. Drugi natomiast to niespotykany dotychczas w Mezopotamii rozkwit prywatnego sektora gospodarczego (wspólnot terytorialnych i gospodarstw wolnych obywateli), przejawiający się nie tylko prywatną (gminną) własnością ziemi, zakładów rzemieślniczych, działalności kupiecko-lichwiarskiej, lecz również funkcjonowaniem lokalnego samorządu terytorialnego gmin wiejskich i okręgów miejskich (swego rodzaju municypiów). Towarzyszyło temu ogromne ożywienie gospodarcze, a wielkie rody i spółki kupieckie dochodziły zaiste do niezwyklej fortun. Nie bez słuszności zatem okres ten, zwany czasem okresem Isin-Larsa, uchodzi za »epokę kapitalizmu starobabilońskiego«³.

Kapitalizm ten miał dość szczególny charakter.

Gospodarka była podzielona na dwa sektory: **królewski** (dziś powiedzielibyśmy państwowy) i **prywatny**. Własność króla nie mogła zostać uszczuplona (dziś powiedzielibyśmy sprywatyzowana). Była ona wynajmowana osobom prywatnym lub nadawana żołnierzom za ich zasługi.

Spółeczeństwo było podzielone na trzy grupy. **Obywatele**, którym przysługiwała pełnia praw. Obywatelem był właściciel ziemi. **Ludzi królewskich**, którzy nie posiadali ziemi na własność, lecz użytkowali ziemie królewskie. Nie mogli ich sprzedać, oddać za dług lub przekazać w spadku. Jeżeli jednak zginęli na wojnie, to prawa do dzierżawy nabywał najstarszy syn. Prawa ludzi królewskich były ograniczone, ale posiadali oni wolność osobistą. **Niewolników** pozbawionych większości praw, ale niepozbawionych prawa do dochodu. Uzyskiwanie dochodów umożliwiało im wykupienie się. Umożliwiono im również posiadanie własności prywatnej, zakładanie rodzin. Sytuacja niewolników w starożytnej Babilonii była lepsza niż w Grecji i Rzymie.

Ważną cechą struktury społecznej w starożytnej Babilonii była jej otwartość. Niewolnik mógł się wykupić i stać się wolnym człowiekiem. Człowiek królewski mógł kupić ziemię i stać się obywatelem. Niezbyt przezorny obywatel mógł popaść w długi

³ M. Stępień, *Wprowadzenie*, w: *Kodeks Hammurabiego*, ibidem, s. 13, 14.

i zostać zaprzędany w niewolę. Awans społeczny był dostępny dla wszystkich. Okresowo był on przyspieszany przez władców darowujących długi.

Zwyczajowo królowie ogłaszali umorzenie długów w 2. i 21. roku panowania⁴. Wskazuje to, że darowywano je każdemu pokoleniu. Funkcje tej instytucji były różnorodne. Po pierwsze, władca zyskiwał przychylną słabszych ekonomicznie poddanych. Władca, który prezentował się jako opiekun najbiedniejszych, uzyskiwał efekt propagandowy. Jak widać, było to istotne nie tylko w systemach demokratycznych. Po drugie, wyzwoleni w ten sposób niewolnicy z reguły zasilali szeregi ludzi królewskich. Po trzecie, zmniejszano nierówności społeczne. Po czwarte, nie dopuszczano do koncentracji własności w jednym ręku. Ułatwiało to zachowanie pełni władzy przez monarchę. Instytucja darowania długów pełniła więc funkcje redystrybucyjne, transferując dochody od bogatych do biednych, oraz przeciwnopolowe, zapobiegając nadmiernemu bogaceniu się.

Struktura władzy była dość skomplikowana. Najważniejszą osobą w państwie był oczywiście **monarcha**. Sprawował on pełnię władzy (dziś powiedzielibyśmy władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą). W terenie władzę królewską reprezentowali cywilni gubernatorzy. Podlegały im dobra królewskie. Nadzorowali oni również infrastrukturę – system kanałów irygacyjnych. Oprócz gubernatorów władzę królewską w terenie reprezentowali dowódcy garnizonów. Stosowano zasadę rozdziału władzy cywilnej i wojskowej. Ta sama osoba nie mogła być gubernatorem i dowódcą garnizonu.

Istniały również rozbudowane struktury lokalne. Jedną z nich był **samorząd terytorialny**. Na czele gmin stali naczelnicy. Doradzała im Rada złożona z wybitnych obywateli. Istniał również **samorząd zawodowy**, „rodzaj wspólnoty kupiecko-bankowej zrzeszającej z pewnością najbogatszych obywateli, trudniących się handlem, lichwą i finansowaniem różnych przedsięwzięć gospodarczych. Miała ona szerokie uprawnienia cywilne i sądownicze, a na jej czele stał [...] »naczelnik kupców«”⁵ (używając dzisiejszego języka, były to izby gospodarcze, trochę dawniejszego – gildie). Wymiar sprawiedliwości na szczeblu lokalnym był sprawowany przez **świątynie**.

Patrząc ze współczesnej perspektywy, można powiedzieć, że o ile na szczeblu centralnym pełnia władzy była skupiona w ręku monarchy, o tyle **na szczeblu lokalnym istniał podział władz**. Na szczeblu lokalnym występowały również **elementy społeczeństwa obywatelskiego**: samorząd terytorialny i zawodowy. I wszystko to prawie trzy tysiące lat temu. Jest to świadectwo zaawansowanego rozwoju społecznego.

⁴ Ibidem, s. 49.

⁵ Ibidem, s. 36

Osobnym zagadnieniem, ale ważnym w kontekście cywilizacyjnym, była forma rodziny. Otóż zapisy dotyczące prawa rodzinnego i spadkowego świadczą, że w starożytnej Babilonii występowała współczesna rodzina złożona z rodziców i dzieci. Świadczyłoby to o tym, że starożytni Babilończycy wydobyli się ze stadium rodów. W nowożytnej Europie proces ten – przekształcania rodów w rodziny – rozpoczął się zdaniem Fukuyamy dopiero około VII wieku, wraz z rozwojem chrześcijaństwa.

W starożytnej Babilonii rozwijała się również matematyka. „Wydaje się, że Babilończycy umieli zresztą wyznaczać pierwiastki z dowolną dokładnością, co im było niewątpliwie potrzebne w ich monumentalnym budownictwie. [...] Pewne zadania świadczą o tym, że rozwiązywali nawet niektóre równania trzeciego stopnia (np. $x^3 + 3x = 6$), korzystając ze swoich bogatych tablic. Jak zobaczymy, 3000 lat upłyne, zanim znajdą się w dziedzinie równań trzeciego stopnia kontynuatorzy dzieła Babilończyków”⁶.

W świetle osiągnięć gospodarczych i naukowych nie powinien dziwić rozwój prawa i sądownictwa.

3. Sylwetka Hammurabiego

Hammurabi był synem Sin-muballita, który panował w latach 1812–1793 p.n.e. „W 2 i 5 roku panowania przeprowadził typowe dla okresu starobabilońskiego operacje umorzenia zobowiązań dłużniczych, co często oznaczało odzyskanie wolności osobistej przez licznych obywateli popadłych w niewolę za długi”⁷. Początkowo Hammurabi podbijał sąsiednie królestwa, tak że udało mu się dwukrotnie powiększyć powierzchnię, nad którą panował. Jednak zmiana układu sił w najbliższym sąsiedztwie zmusiła go do zaprzestania podbojów. Hammurabi prowadził aktywną dyplomację w sferze zagranicznej, a wewnątrz kraju wprowadził istotne reformy. Przede wszystkim rozwinął majątki królewskie oraz rozbudował i ufortyfikował miasta. Ponowna zmiana koniunktury politycznej umożliwiła przeprowadzenie zwycięskich wojen i zbudowanie imperium obejmującego Mezopotamię i część Elamu. Sięgało ono „od Zatoki Perskiej do Syrii i od Eufratu po góry Zagros”⁸. Tak więc był Hammurabi wybornym dyplomatą, utalentowanym dowódcą wojsk, reformatorem gospodarki, wytrwałym budowniczym i prawodawcą. Jego talentów i dokonań

⁶ *Historia matematyki*, cz. IV, <http://www.on-liner.pl/chack78.php>

⁷ M. Stępień, *Wprowadzenie*, op.cit., s. 20.

⁸ *Ibidem*, s. 34.

wystarczyłoby dla obdzielenia wielu monarchów. Gdyby porównywać go z polskimi królami, to chyba najbardziej zbliżony formatem był Kazimierz Wielki.

4. Kodeks Hammurabiego

Nazwa kodeks jest myląca. Nie jest to bowiem zbiór praw stanowionych w danej dziedzinie, lecz zbiór wyroków. „Tym właśnie był Kodeks Hammurabiego – zbiorem orzeczeń sądowych, wyroków i rozporządzeń, wydanych przez króla w ciągu całego, prawie czterdziestotrzyletniego panowania”⁹. Monarcha pełnił najwyższą władzę sędziowską i jego wyroki można porównać do orzeczeń Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, pełniących wspólnie rolę źródeł prawa. Był to zbiór, ze względu na formę, niezwykle nowoczesny. Wyroki zostały poddane anonimizacji, tzn. usunięto z nich dane sprawców. Tak postępuje się we współczesnej Europie.

Kodeks zawiera część wstępną (dziś powiedzielibyśmy preambułę), 282 paragrafy i część końcową.

W części wstępnej podkreślone jest boskie pochodzenie władzy Hammurabiego. Bogowie powołali go, aby „[...] sprawiedliwość w kraju zaprowadzić, aby złych i nikczemnych wytracić, aby silny słabego nie krzywdził, [...] aby o pomyślność ludu troszczyć się”¹⁰.

Za paragraf uznano zdanie rozpoczynające się od słowa „jeśli”, bardzo często w zestawie „jeśli obywatel”. Paragrafy są bardzo krótkie. Zawierają opis czynu zabronionego i karę za jego popełnienie, np. „Jeśli obywatel obywatela oskarżył i morderstwo mu zarzucił, a nie udowodnił mu tego, oskarżyciel jego zostanie zabity”¹¹.

W części końcowej ponownie poświadczono intencje monarchy, najwyższego sędziego. „Aby silny słabego nie krzywdził, aby sierocie i wdowie oddana została sprawiedliwość [...], aby prawo kraju ukierunkować, aby wyroki kraju słusznie rozstrzygane były, aby pokrzywdzonemu oddano sprawiedliwość, słowa me cenne na stelli mej zapisałem i przed posągiem mym »Król Prawa« trwale ją ustawiłem”¹². Bardzo ważną częścią zakończenia jest zobowiązanie przyszłych monarchów do zachowania ustanowionego przez Hammurabiego prawa pod groźbą klątwy.

⁹ Ibidem, s. 65.

¹⁰ *Kodeks Hammurabiego*, op.cit., s. 75.

¹¹ Ibidem, s. 80.

¹² Ibidem, s. 137.

4.1. Wyroki w sprawach karnych

Za czyny zabronione zostały uznane:

- 1) oszczerstwo,
- 2) czary,
- 3) fałszywe świadectwo przed sądem,
- 4) zmiana wyroku przez sędziego,
- 5) kradzież,
- 6) paserstwo,
- 7) przywłaszczenie zguby,
- 8) porwanie dziecka,
- 9) ułatwienie ucieczki niewolnikowi,
- 10) ukrywanie niewolnika,
- 11) włamanie,
- 12) rabunek,
- 13) grabież podczas pożaru,
- 14) dezercja,
- 15) fałszowanie miar,
- 16) otworzenie oberży przez kapłankę,
- 17) zabicie zakładnika,
- 18) zdrada małżeńska,
- 19) kazirodztwo,
- 20) pobicie,
- 21) okaleczenie,
- 22) zabójstwo,
- 23) zagarnięcie zastawu.

Większość tych czynów, z małymi wyjątkami, ścigana jest również współcześnie. Do wyjątków tych należą czary, otworzenie oberży przez kapłankę, ukrywanie niewolnika, zdrada małżeńska (w niektórych krajach islamskich w dalszym ciągu niewierni małżonkowie są karani śmiercią), zmiana wyroku przez sędziego.

4.2. Spółka cywilna

Spółka cywilna jest bardzo ważną instytucją. Umożliwia ona łączenie drobnych kapitałów dla prowadzenia wspólnych przedsięwzięć gospodarczych. O tym, że instytucja ta była znana trzy tysiące lat temu, świadczy poniższy zapis.

„§ U Jeżeli obywatel dał obywatelowi srebro na wspólny interes, zyski i straty, które będą, przed bogiem po równo podzielią”¹³.

Zapis ten wyraża istotę spółki cywilnej – prawo do udziału w zysku i odpowiedzialność całym majątkiem za poniesione straty dla wszystkich wspólników.

4.3. Walka z korupcją wśród sędziów

Uczciwość sędziów jest bardzo ważna dla wymiaru sprawiedliwości. Buduje ona zaufanie do władzy i szerzej – zaufanie do innych członków wspólnoty. Jak widać z poniższego zapisu, zawsze była ona raczej postulatem niż rzeczywistością. § 5 stanowił, że jeżeli sędzia zmieni wydany wyrok, to zostanie usunięty ze stanu sędziowskiego i zapłaci grzywnę 12 razy większą od kwoty, o którą toczył się spór.

4.4. Odpowiedzialność gminy

Samorządy terytorialne ponosiły odpowiedzialność za przestrzeganie prawa na swym terenie. Jeżeli nie udało im się schwytać sprawców przestępstw, wtedy były zmuszone ponieść konsekwencje finansowe. § 23 stanowił, że jeżeli rabuś nie zostanie złapany, gmina odda obywatelowi to, co mu zostało zrabowane. Odpowiednio, § 24 stanowił, że jeżeli obywatel zostanie zabity, a zabójca nie zostanie schwytany, gmina zapłaci rodzinie odszkodowanie w wysokości jednej miny srebra. Współcześnie gminy są odpowiedzialne za stan dróg gminnych i można dochodzić odszkodowania, jeżeli samochód wpadł w dziurę na jezdni i uszkodził podwozie. O odpowiedzialności gminy (państwa) za zrabowane mienie i popełnione morderstwa współczesne kodeksy milczą. W tych przypadkach władza nie poczuwa się do odpowiedzialności. Na tym przykładzie bardzo wyraźnie widać względność postępu w stanowieniu i stosowaniu prawa. Przepisy te nie tylko skłaniały samorządy do efektywnego ścigania sprawców przestępstw. W moim przekonaniu zapobiegały one tworzeniu się lokalnych mafii.

4.5. Odpowiedzialność zawodowa

Kodeks określał odpowiedzialność za popełnione czyny w przypadku niektórych zawodów. § 218 stanowił, że jeśli lekarz wskutek niedanej operacji spowodował śmierć obywatela lub pozbawił go oka, to zostanie ukarany ucięciem ręki (w przypadku innych nieudanych zbiegów poniesie karę grzywny). Kary te mogą się

¹³ Ibidem, s. 99.

wydawać zbyt ostre, lecz lekarz wtedy dobrowolnie podejmował się operacji. Jeżeli uznał, że operacja nie pomoże uleczyć pacjenta, mógł jej nie podejmować. Według § 225 jeżeli weterynarz wykonał operację zwierzęciu i spowodował, że zdechło, musiał zapłacić właścicielowi odszkodowanie w wysokości 1/5 ceny bydłęcia lub osła. § 229 stanowił, że murarz, który zbudował dom obywatelowi i dom ten się zawalił, powodując śmierć właściciela domu, zostanie zabity.

Ze współczesnej perspektywy kary te wydają się zbyt ostre. O odpowiedzialności zawodowej decydują dziś samorzędy zawodowe, które z reguły bronią swych członków, tak że wszelka odpowiedzialność się rozmywa. Kolejne pokolenia lekarzy, prawników, architektów i budowniczych popełniają błędy zawodowe i umacnia się w nich przekonanie o własnej bezkarności.

4.6. Odpowiedzialność za dobro wspólne

Najważniejszym dobrem wspólnym w ówczesnej Babilonii był system kanałów irygacyjnych. Wymagał on ciągłej konserwacji. Zaniechanie tej konserwacji groziło wysokimi odszkodowaniami i zaprzędaniem w niewolę. Tak regulowały to kolejne paragrafy.

„§ 53 Jeżeli obywatel przy umacnianiu grobli na polu swoim pozostał beczynny i grobli swej nie umocnił, a w grobli jego otwór powstał i glebę woda uniosła, człowiek, w którego grobli otwór powstał, zboże, którego utratę spowodował, zwróci.

§ 54 Jeżeli zboża w tej ilości zwrócić nie może, on sam i dobytek jego zostaną sprzedane, a wieśniacy, którym zboże ich woda uniosła, podzielą się srebrem”¹⁴.

4.7. Ceny urzędowe

W Babilonii nie posługiwano się monetami. Rolę pieniądza pełniło zboże i srebro. W związku z tym nie występowało zjawisko inflacji. Wiele cen i płac oraz stopy procentowe były określone przez monarchę. Dziś powiedzielibyśmy, że miały one charakter cen urzędowych.

4.7.1. Urzędowe stopy procentowe

Urzędowe stopy procentowe były bardzo wysokie. „§ L Jeżeli kupiec zboże lub srebro na oprocentowaną pożyczkę dał, za 1 gur 100 sila zboża zysku weźmie (33,3%), a za 1 szekel srebra 1/6 szekla i 6 »ziaren« zysku weźmie (36,6%)”¹⁵. Przy braku

¹⁴ Ibidem, s. 93.

¹⁵ Ibidem, s. 98.

inflacji były to realne stopy procentowe. Ich wysokość można tłumaczyć zwyczajem lub rzadkością kapitału. Wyższe stopy procentowe, sięgające 50% rocznie, tradycyjnie stosowano w Chinach. Niewykluczone, że postrzegane z dzisiejszego punktu widzenia jako wysokie, urzędowe stopy procentowe były niższe od tradycyjnie pobieranych. Jeżeli porównamy oprocentowanie pożyczki danej w zbożu (1/3) z plennością, przynajmniej kilkakrotną, to wielkość tego oprocentowania nie razi.

4.7.2. Ceny urzędowe

Ceny urzędowe dotyczyły różnych dóbr i usług. Informują o tym następujące paragrafy:

„§ 121 Jeżeli obywatel w domu innego obywatela zboże składował rocznie za 1 gur, 5 sila zboża jako wynagrodzenie za składowanie da”.

„§ 215 Jeśli lekarz obywatelowi operację ciężką nożem z brązu wykonał, obywatela uzdrowił lub łuk brwiowy obywatela nożem z brązu otworzył i oko obywatela uzdrowił, 10 szekli srebra weźmie”.

„§ 224 Jeśli lekarz bydła i osłów albo bydłociu albo osłu operację ciężką wykonał i uzdrowił właściciel bydłęcia lub osła, 1/6 szekla srebra lekarzowi jako zapłatę jego da”.

„§ 228 Jeśli murarz dom obywatelowi zbudował i wykończył go za 1sar powierzchni domu, 2 szekle srebra jako wynagrodzenie jego zostanie dane mu”.

„§ 228 Jeśli szkutnik barkę o wyporności 60 gur obywatelowi uszczelnił, tenże 2 szekle srebra jako wynagrodzenie da jemu”.

4.7.3. Płace urzędowe

Płace urzędowe dotyczyły różnych zawodów. Informują o tym poniższe paragrafy:

„§ 257 Jeśli obywatel oracza wynajął, 8 gur zboża na rok da jemu”.

„§ 239 Jeśli obywatel żeglarza wynajął, 6 gur zboża rocznie da mu”.

„§ 258 Jeśli obywatel wolarza wynajął, 6 gur zboża na rok da jemu”.

„§ 261 Jeśli obywatel pasterza do wypasania bydła lub owiec wynajął, 8 gur zboża za rok da jemu”.

„§ 274 Dniówka dla rzemieślnika 5 ziaren srebra – dla folusznika, tkacza, producenta pieczęci, producenta łuków, kowala, cieśli, garbarza, murarza”.

Liczne płace i ceny urzędowe świadczą o znacznym stopniu uregulowania gospodarki. Współcześnie takie regulacje zaleca się w sytuacji niepełnego wykształcenia rynków rozumianych jako ogół transakcji kupna sprzedaży. Gdy transakcje te są nieliczne, nie pełnią funkcji regulacyjnych. Pojawia się wtedy potrzeba wprowadzenia regulacji zewnętrznej, np. ze strony państwa. Liczne regulacje cenowe w starożytnej Babilonii mogą być interpretowane w taki sposób: światły monarcha zastępował niedostatecznie wykształcone rynki. Bliższa prawdy wydaje się inna interpretacja:

światły monarcha chcący czynić sprawiedliwość (jak świadczy o tym wstępna i końcowa część kodeksu), ustalił ceny i płace, by nikt nie był wykorzystywany. Ze względu na fragmentaryczność źródeł trudno powiedzieć, jak długo one obowiązywały.

4.8. Wakacje kredytowe

Zdumiewająco nowoczesną instytucję wprowadził następujący paragraf. „§ 48 Jeśli obywatelowi, na którym dług oprocentowany ciąży, pole jego bóg Adad zalał lub powódź glebę zeń uniosła, albo też z braku wody zboże na polu nie wyrosło, w roku tym zboża wierzycielowi swemu nie zwróci, tabliczkę swą zwilży i procentów za rok ten nie da”. Współcześnie nazywamy to wakacjami kredytowymi.

4.9. Wymóg umowy pisemnej

W przypadku ważnych porozumień kodeks wprowadził obowiązek zawarcia umowy na piśmie.

„§ 122 Jeśli obywatel obywatelowi srebro, złoto lub cokolwiek innego na przechowanie zamierza dać, wszystko, co zamierza dać, świadkowi pokaże, umowę sporządzi i dopiero do przechowania da”.

„§ 128 Jeśli obywatel żonę sobie wziął, a umowy z nią nie zawarł, kobieta ta nie jest jego żoną”.

4.10. Inne wyroki

Powyżej omówiłem te wyroki, które były dla mnie najbardziej zaskakujące. Oprócz nich kodeks zawiera liczne regulacje wybranych zagadnień. 15 paragrafów zostało poświęconych uregulowaniu służby wojskowej, 23 – dzierżawie pól, 41 – lichwie, 14 – lokatom i długom, 67 – rodzinie, 32 – spadkom. Zestawienie to pokazuje najważniejsze obszary sporów, które toczono przed sądami. Jednocześnie jest ono ilustracją wysokiego poziomu rozwoju społecznego. W tym krótkim tekście nie ma miejsca na omówienie tych zagadnień. Sądzę, że mógłby to być bardzo ciekawy obszar badawczy dla prawników.

5. Kodeks Hammurabiego z dzisiejszej perspektywy

Na Kodeks Hammurabiego można patrzeć z perspektywy wielu nauk. Uzyskane w ten sposób obrazy na pewno będą bardzo ciekawe. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów kodeksu, które mogą być interesujące również współcześnie.

5.1. Jawność prawa

Stelle z Kodeksem Hammurabiego – dotychczas znaleziono szczątki trzech – były ustawione w świątyniach. Wzmacniało to legitymizację kodeksu. Jednocześnie były one powszechnie dostępne, tak by każdy mógł poznać obowiązujące prawo. Jest to bardzo ważna konstatacja. Zalecenie, by prawo było publikowane, znalazło się w wykładni państwa prawa sporządzonej przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. „Stanowione prawo [...] pisane jest czytelnie, zaś powszechną dostępność aktów prawnych zapewnia m.in. bezwzględny wymóg ich publikacji w przeznaczonych do tego celu wydawnictwach urzędowych”¹⁶. Co do czytelności, Kodeks Hammurabiego na pewno był bardziej czytelny niż współcześnie tworzone ustawy. Został on napisany prostym, jednoznacznym językiem. Wystawia to jego autorowi jak najlepsze świadectwo.

Wymóg publikowania prawa wydaje się oczywisty. A jednak...

„Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych materiałów (wzmianek, sugestii, itp.) dotyczących nowych przepisów (obowiązujących w polskim handlu zagranicznym od 1 stycznia 1976 r.), określających zasady dokonywania rozliczeń finansowych w imporcie i eksporcie z tytułu stosowania:

- a) w imporcie: obciążenia wyrównawczego, dopłaty wyrównawczej, podatku obrotowego oraz dotacji,
- b) w eksporcie: zryczałtowanego zwrotu akumulacji, zwrotu akumulacji pośredniej, podatku surowcowego, podatku eksportowego oraz pozostałych rozliczeń.

Należy również bezwzględnie eliminować wszelkie informacje (ogólne i szczegółowe) o jakichkolwiek aktach prawnych (poufnych bądź przeznaczonych wyłącznie do użytku służbowego), z których wynikałoby, że wyżej wymienione formy rozliczeń są lub były stosowane w polskim handlu zagranicznym. Dotyczy to w szczególności poufnej »Uchwały nr 191/75 RM z dnia 10 października 1975 r. w sprawie systemu rozliczeń finansowych w imporcie i eksporcie« [oraz trzech kolejnych uchwał RM

¹⁶ W. Sokolewicz, *Państwo prawne – jego cechy i kryteria*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, „Informacja” nr 63, Warszawa, sierpień 1992, s. 3.

i jednego zarządzenia Prezesa RM – przyp. mój, S. Sztaba]. Ponadto nie należy dopuszczać do publikowania informacji o stosowaniu w rozliczeniach wewnętrznych handlu zagranicznego przeliczników walutowych (kursów granicznych, kursów dopuszczalności) zróżnicowanych na trzy obszary płatnicze, jak również wskazujących, iż określony przelicznik jest stosowany na danym obszarze płatniczym¹⁷.

Z tego zapisu dowiadujemy się, że prawo w okresie realnego socjalizmu było tajne. Warto wziąć głęboki oddech, by zastanowić się nad tą informacją. Z zapisu wynika, że akty prawne dzieliły się na jawne, poufne oraz przeznaczone wyłącznie do użytku służbowego.

„Wszelkie orzeczenia Sądu Najwyższego mogą być publikowane w środkach masowego przekazu tylko pod warunkiem uzyskania każdorazowo zgody na druk w Wydziale Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR¹⁸. Objęte cenzurą były również wyroki sądu. O dziwo, praktyka ta przetrwała zmianę ustroju.

„Zdecydowana większość orzeczeń sądowych nie jest obecnie publikowana¹⁹. Stwierdza raport przygotowany przez Forum Obywatelskiego Rozwoju i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Problem ten występuje we wszystkich krajach europejskich, aczkolwiek z różnym natężeniem. W Polsce niektóre sądy wręcz zabraniają dostępu do ferowanych przez siebie wyroków.

Dwie refleksje. Pierwsza, jak bardzo barbarzyńskim systemem był realny socjalizm w porównaniu ze starożytną Babilonią, przynajmniej w dziedzinie publikowania prawa.

Druga, jak trudno dorównać starożytnym standardom w tej dziedzinie współczesnym, wysoko rozwiniętym krajom.

5.2. Trwałość praw

Współczesny stan trwałości prawa w Polsce dobrze obrazuje następujący cytat: „Dziennik Ustaw 1980, nr 28, poz. 117. Dziennik Ustaw 1985, nr 63, poz. 331. Dziennik Ustaw 1990, nr 92, poz. 547. Dziennik Ustaw 1995, nr 154, poz. 801. Dziennik Ustaw 2000, nr 122, poz. 1330. Dziennik Ustaw 2004, nr 286, poz. 2889. Dziennik Ustaw 2005, nr 267, poz. 2260. Co je łączy? Są to ostatnie numery Dziennika Ustaw w każdym roku. Jak widać, ich liczba wzrasta lawinowo – od 28 numerów w roku 1980 do 286 w roku przystąpienia do Unii Europejskiej, nieznacznie spadając w roku 2005 do 267. Rośnie również liczba publikowanych aktów prawnych – od 117 w roku

¹⁷ *Czarna księga cenzury PRL 1*, Aneks, Londyn 1977, s. 35, 36.

¹⁸ *Ibidem*, s. 82.

¹⁹ *Publiczna dostępność orzeczeń sądowych*, FOR, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2010, s. 9.

poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego do rekordowej – 2889 – w roku 2004. W rezultacie i roczna objętość Dziennika uległa zwielokrotnieniu – w 1995 roku liczył on 3784 stron, w roku 2000 już 7405, by rok później przekroczyć 10 tys. stron, a w roku 2004 osiągnąć astronomiczną wielkość 21 302 stron!”²⁰.

Obrazu dopełnia częstotliwość regulowania danej dziedziny. Na przełomie lat 2010 i 2011 dokonano w Polsce 40 zmian w prawie dotyczącym podatku od wartości dodanej (VAT)²¹. **To już nie jest inflacja prawa – to wręcz biegunka prawa.** Dane dotyczące Polski nie odbiegają od większości krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Na tym tle dopiero widać jakoś Kodeksu Hammurabiego. Ustalone prawa potwierdzone wyrokami monarchy miały przetrwać jego panowanie i być stosowane przez jego następców. Tacyt (55–120) żyjący 2 tys. lat po Hammurabim wiedział, że „im większy nieład w państwie, tym liczniejsze ustawy”. Dziś zagubiliśmy te starożytne mądrości.

5.3. Jednoznaczność wyroków

Wyroki ferowane przez Hammurabiego były jednoznaczne. Konstrukcja jego kodeksu jest następująca. „Jeżeli obywatel”, tu opis czynu zabronionego, „to”, tu opis kary. Jeżeli A, to B. Pełny determinizm. Jednoznaczność. Zalety tego rozwiązania można zrozumieć dzięki dylematowi więźnia. Pozwól Szanowny Czytelniku na dość długą dygresję. Uważam ją za konieczną, gdyż do jednoznaczności wyroków przypisuję dużą wagę.

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Dwóch rzezimieszków napadło na stację benzynową. Postrzelili pracownika i zrabowali utarg. Tego samego wieczoru, przepijając zdobycz, pobili niewinnego staruszka. Podochoceni alkoholem i okazaną tężyzną fizyczną, nie zauważyli patrolu policji, który zatrzymał ich na gorącym uczynku. Osadzono ich w areszcie, w osobnych celach, bez możliwości porozumiewania się ze sobą. Po rychłym otrzeźwieniu zdali sobie sprawę z położenia, w jakim się znaleźli. Ponieważ nie był to ich pierwszy konflikt z prawem, wiedzieli, co im grozi. Jeżeli nie przyznają się do napadu na stację benzynową, otrzymają po trzy miesiące aresztu. Jeżeli jednak przyznają się do napadu, zostaną skazani na rok więzienia. Jeżeli tylko jeden z nich się przyzna, to otrzyma wyrok roku więzienia (gdyż współpracował z wymiarem sprawiedliwości), ale ten drugi, który się nie przyznał, powędruje do

²⁰ M. Bonicki, *Dziennik tysięcy ustaw*, „Przetargi Publiczne” maj 2006, nr 5(6), <http://www.reagan.org.pl/arttykul/dziennik-tysiecy-ustaw>

²¹ K. Jędrzejewska, *40 zmian w VAT w pół roku*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/arttykul/6,581689-Zmiany-w-ustawach-i-rozporzadzeniach-o-VAT.html>

więzienia na długich osiem lat. Wyroki, na które zostaną skazani w zależności od podjętych decyzji, można wygodnie przedstawić w postaci tzw. macierzy wypłat.

Macierz wypłat (wyroków) w dylemacie więźnia

		Rzezimieszek I			
		przyznaje się		nie przyznaje się	
Rzezimieszek II	przyznaje się	rok	rok	8 lat	rok
	nie przyznaje się	rok	8 lat	3 m-ce	3 m-ce

Z lewej strony komórki wypłaty (wyroki) dla rzezimieszka I.

Postaraj się teraz, Szanowny Czytelniku, wczuć w sytuację rzezimieszka. Wyobraź sobie mdłe światło, ciekący kran, chroboczące szczury. Poczuj ciężar podjęcia decyzji. Gdybyś miał pewność, że ten drugi się nie przyzna, to decyzja byłaby łatwa. Jeżeli obaj się nie przyznacie, dostaniecie tylko trzy miesiące więzienia. Jeżeli jednak ty się nie przyznasz, a kolega się przyzna, to ty powędrujesz do więzienia na długich osiem lat, a kolega tylko na rok. Czy warto mu zaufać? A może masz korzystne rozwiązanie niezależnie od tego, co zrobi ten drugi? Jeżeli ty się przyznasz, to grozi ci tylko rok więzienia. Niezależnie od tego, co zrobi kolega (jeżeli się przyzna, to pójdzie na rok do więzienia; jeżeli się nie przyzna, pójdzie do więzienia na osiem lat), osiągniesz korzystny rezultat. Przyznanie się jest w tej grze strategią dominującą. W sytuacji, gdy obaj gracze wybiorą strategię dominującą, ukształtuje się równowaga Nasha. Równowaga Nasha ma miejsce wtedy, gdy każdy gracz wybiera najlepszą strategię przy danej strategii innego gracza. Warto jednak zauważyć, że jeżeli gra się raz, to racjonalne wybory obu graczy nie prowadzą do osiągnięcia najbardziej korzystnego rezultatu. Najmniej dotkliwą karą są w tej grze trzy miesiące więzienia. Gdyby obaj gracze się nie przyznali, osiągnęliby najlepszy rezultat (w żargonie ekonomicznym nazywa się to optimum Pareta). Racjonalne zachowanie prowadzi do uzyskania rezultatu drugiego po najlepszym. Równowaga Nasha nie pokrywa się z optimum Pareta. Wniosek z tej gry należy podkreślić: racjonalne zachowania graczy nie prowadzą do optymalnego rezultatu.

Wyobraźmy sobie teraz nader abstrakcyjną sytuację. Po wyjściu z więzienia dwaj bandyci znowu napadają na stację benzynową, następnie biją staruszkę, zostają schwytani i stają przed wyborem: przyznać się czy też nie. **Sytuacja ta powtarza się w nieskończoność.** Dwaj gracze mają pewność, że po każdej rozgrywce nastąpi kolejna. Ich sytuacja decyzyjna ulega ogromnej zmianie. **Każdy z graczy uzyskuje możliwość zareagowania na wynik poprzedniej rozgrywki.** Jeżeli gracz nr 1 zdradzi w rozgrywce 10, to gracz nr 2 może go ukarać, przyznając się w rozgrywce 11.

Uniemożliwi mu w ten sposób osiągnięcie najlepszego wyniku – trzech miesięcy więzienia. Każdy z graczy ma w tej sytuacji możliwość ukarania partnera za nielojalność. Prowadzi to do zmiany strategii. Najbardziej korzystne i racjonalne będzie podejmowanie decyzji – nie przyznawać się. **Przy nieskończonej liczbie rozgrywek racjonalne decyzje graczy pozwalają osiągnąć optimum Pareta.** Powyższe rozumowanie zostało potwierdzone przez symulacje komputerowe. Wykazały one, że najkorzystniejsza jest strategia wet za wet. Polega ona na tym, że gracz nie zdradza pierwszy, a każdą zdradę drugiego gracza karze, przyznając się do winy w następnym rozdaniu.

W dylemacie więźnia rozgrywanym raz racjonalnie zachowujący się gracze nie osiągają najlepszego z możliwych rezultatów (optimum Pareta), lecz rezultat drugi po najlepszym (równowaga Nasha). Dzieje się tak dlatego, że nie mogą oni sobie zaufać, ani zawrzeć wiążącej umowy. Jednostki znajdujące się w sytuacji opisywanej przez dylemat więźnia skazane są na konkurencję, a nie współpracę. Właśnie ze względu na ten kontekst – konkurować czy współpracować – dylemat więźnia jest stosowany w analizach ekonomicznych. Dylemat „współpracować czy konkurować” jest badany również w innych naukach społecznych: socjologii i psychologii. W socjologii zwrócono uwagę na fakt, że gdyby gracze ufali sobie, to osiągnęliby najlepszy z możliwych rezultatów – optimum Pareta. Właśnie to wzajemne zaufanie nazwane zostało kapitałem społecznym. Obejmuje on zaufanie między obywatelami oraz zaufanie obywateli do instytucji.

W teorii ekonomii problem zaufania tradycyjnie występował w odniesieniu do pieniądza. Na pytanie: dlaczego ludzie posługują się papierowym pieniądzem?, ekonomiści odpowiadają: ponieważ mu ufają. Nie ze względu na napis „bilety Narodowego Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce”, ale ze względu na codzienne doświadczenie – jeżeli codziennie rano mogę wymienić złotówki na bułki i kawę, to będę się nimi posługiwał. Jeżeli mogę kupić mieszkanie za złotówki, to będę w nich oszczędzał. Na tym prostym przykładzie widoczne są ważne elementy związane z zaufaniem. Po pierwsze, kształtuje się ono w długim okresie gromadzenia pozytywnych doświadczeń. Co rano kupuję bułki. I tak przez miesiące i lata (czyli przez nieskończoną liczbę rozdań). Wystarczy jednak, że któregoś dnia sprzedawca odmówi przyjęcia złotówek, a utracę do nich zaufanie i będę starał się posługiwać innym pieniądzem. Zatem zaufanie buduje się długo, a traci szybko. Jest to truizm w życiu potocznym, ale warto go zaakcentować w odniesieniu do teorii.

Z przedstawionego dylematu więźnia wynika jeszcze jeden bardzo ważny warunek budowania zaufania. Ludzie muszą mieć poczucie wpływu na wynik gry. **W teorii gier milcząco przyjmuje się założenie, że dana decyzja gracza powoduje określony rezultat.** W życiu społecznym jest to bardziej skomplikowane. Między decyzją gracza a jej rezultatem istnieje przestrzeń dla funkcjonowania instytucji. Zgodnie

z teorią, jeżeli jestem przekonany, że mogę skutecznie ukarać partnera za niełojalność, to mogę mu zaufać w kolejnym rozdaniu. Ważnym przykładem poczucia wpływu na zachowanie partnerów jest możliwość wyegzekwowania wyroku sądowego. Jeżeli nieuczciwego partnera mogę podać do sądu, uzyskać wyrok skazujący i wyegzekwować należność, to zaufam mu na tyle, że udzielę mu kredytu kupieckiego. Jest to problem skuteczności kary za niełojalność. Jeżeli dla wyegzekwowania należności będę musiał korzystać z usług mafii, raczej powstrzymam się od udzielenia kredytu.

Istnienie bądź brak zaufania w życiu społecznym (kapitał społeczny) jest zatem zależne od instytucji, w których żyją ludzie. To właśnie instytucje zapewniają powtarzalność zachowań (odpowiednik owej nieskończonej liczby rozdań), wpływ jednostek na zachowanie partnerów społecznych i mogą budować zaufanie w długim okresie.

Jeżeli za zabicie człowieka można być skazanym na dożywocie albo poddanym nadzorowi kuratora, to rozrywa to wszelką przewidywalność czynów i następstw omówioną przy okazji dylematu więźnia. Współczesne instytucje sądownicze umożliwiające swobodę ferowania wyroków przez sędziów burzą zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości i uniemożliwiają poszerzanie zaufania do innych ludzi. Jednocześnie sprzyjają one korupcji wśród sędziów. Jeżeli bowiem od opinii sędziego zależy wyrok, to można na tę opinię wpływać. Zwiększanie uprawnień sędziów, zwiększanie ich „stopni swobody” przy wydawaniu wyroków obraca się przeciw nim samym, tracą bowiem oni autorytet, ferując wyroki niezrozumiałe dla ogółu. Obraca się ono również przeciw społeczeństwu, gdyż uniemożliwia budowanie zaufania między ludźmi.

Z dwojga rozwiązań: jednoznaczności wyroków z Kodeksu Hammurabiego czy też daleko idącej swobody w ferowaniu wyroków występującej współcześnie, społecznie korzystniejsze jest to pierwsze.

5.4. Oparcie prawa na wartościach

Młodzi prawnicy, którzy przychodzą do SGH na studia doktoranckie, z reguły są zdziwieni, gdy pada pytanie: po co stanowi się prawo? Zostali oni wychowani w duchu prawniczego pozytywizmu. „Konstrukcje pozytywistyczne zakładają, że prawa podmiotowe są swoistym tworem prawodawcy. [...] Zwolennicy pozytywizmu zakładają, że nie ma związku między prawem stanowionym a światem obiektywnych wartości etycznych.[...] Natomiast zwolennicy aksjologicznego uzasadniania prawa zakładają, że źródłem praw podmiotowych jest obiektywna wartość tkwiąca w każdym człowieku, w jego naturze i strukturze osobowej oraz jego zdolność do odpowiadania na wartości. [...] Zwolennicy tej koncepcji odrzucają zasadę neutralności

prawa i starają się określić: w jakich granicach ustawodawca musi liczyć się z normami moralnymi, obowiązującymi niezależnie od jego woli; oraz które wartości i które normy moralne są uniwersalne i obowiązują niezależnie od woli ustawodawcy, czyli że istnieją normy ponadkonstytucyjne²². W odróżnieniu od współczesnych aktów prawnych, Kodeks Hammurabiego ma silne uzasadnienie aksjologiczne. Zostało ono najpełniej wyrażone w części końcowej kodeksu. Przypomnę: „Aby silny słabego nie krzywdził, aby sierocie i wdowie oddana została sprawiedliwość [...], aby prawo kraju ukierunkować, aby wyroki kraju słusznie rozstrzygane były, aby pokrzywdzonemu oddano sprawiedliwość”. Sprawiedliwość za cel sądownictwa była przyjęta również w starożytnym Rzymie, o czym świadczy sentencja Ulpiana „*Iustitia fundamentum regnorum est*”. Andrzej Frycz Modrzewski wyraził tę myśl słowami: „Sprawiedliwość jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”, które zostały wyryte na gmachu sądów w Warszawie.

Od dawna zdawano sobie sprawę, że prawnej ochrony wymagają przede wszystkim słabi, owe wdowy i sieroty z Kodeksu Hammurabiego. Myśl tę wyrażają podobne sentencje przypisywane różnym autorom: „Prawo jest jak pajęczyna: bąk się przebiję, a na muchę wina” (Mikołaj Rej), „Prawo jest jak pajęczyna, bąk się przebiję, ale nie muszyna” (Biernat z Lublina), „Prawo jest jak pajęczyna, w której małe muchy grzęzną, a osy i trzmiele przez nią przelatują” (Jonathan Swift). Wydaje się, że wrażliwość na krzywdę słabych została przez współczesnych prawników zatracona. Bez dążenia do sprawiedliwości, bez wrażliwości na krzywdę słabych, sądownictwo i szerzej prawo pozostaje jedynie **paragrafiarstwem**.

Kodeks Hammurabiego skłania do zadumy nad względnością postępu. W jednych dziedzinach jest on niewątpliwy, np. w technice, w innych wątpliwy. Wzbiera we mnie tęsknota do takiej trwałości praw, by można je wykuwać w kamieniu.

²² http://www.stowarzyszeniekanonistow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=54:prawo-unii-europejskiej-a-wartoci-chrzecijaskie1&catid=13:nr-25&Itemid=23

Review after many a summer. The Code of Hammurabi through the eyes of an economist

What comes to mind when thinking about the Code of Hammurabi is the famous phrase: eye for an eye, tooth for a tooth. It is an example of cruel punishment. However the Code, a collection of royal sentences which dates back to 19th century B.C., contains surprisingly modern regulations.

First of all, the law was accessible to all. The Code had been inscribed in stone columns which were placed in temples. Modern courts of law try to block the publication of their sentences. This problem is solved with different efficiency depending of the country.

Second, Hammurabi wanted his law to be permanent. He cursed his successors who would like to change his Code. In present day Poland the VAT law had been changed over 40 times in 2011 and 2012 alone.

Third, the sentences in the Code were straightforward. This made faith in authorities and trust between people possible. Today, if one kills a man, one can be sentenced to life imprisonment or to probation. That situation destroys faith in justice.

Fourth, the foundations of Hammurabi's law were values. He wanted to protect the vulnerable and to get rid of the bad. Present day law is not aimed at preserving values. It is just a law.

This short review of Hammurabi's achievement from the perspective of modern law makes one miss the 4000 years old law.

Le Code de Hammurabi vu à travers les yeux d'un économiste

La première impression du Code de Hammourabi, à partir de la période de l'école, se réfère aux paroles: œil pour œil, dent pour dent. Un exemple de punition cruelle. Toutefois, le code créé au XIXe siècle avant J.-C., qui était un catalogue de jugements rendus par le roi, contient des dispositions étonnamment modernes. Tout d'abord, il garantissait une parfaite transparence de la loi. Le code était gravé sur des colonnes de pierre placées dans les temples. Aujourd'hui, les tribunaux ont tendance à ne pas permettre de publier leurs propres jugements et ce problème est résolu avec plus ou moins de succès dans les différents pays. Deuxièmement,

Hammourabi a cherché à assurer la pérennité des droits. Il a maudit ses successeurs qui voudraient changer son code. Aujourd'hui, en 2011–2012, la seule loi sur la TVA a été modifiée 40 fois. Troisièmement, les peines prévues dans le code étaient univoques et par conséquent, ceci était une source de confiance dans le pouvoir et entre les gens. À l'heure actuelle, la peine prévue pour l'assassinat est l'emprisonnement à vie ou la probation. Cette situation détruit la confiance dans le système judiciaire. Quatrièmement, Hammourabi a fondé sa loi sur les valeurs, en cherchant à protéger les personnes faibles et éliminer les personnes mauvaises. De nos jours, la loi ne poursuit pas les valeurs et les paragraphes sont de plus en plus nombreux. Cette brève analyse du Code de Hammurabi dans le contexte du droit moderne encourage à considérer sa restauration.